Renata Gliwa

Uniwersytet Łódzki

Mikrotoponimy i makrotoponimy w pamiętniku Stanisława Pigonia *Z Komborni w świat*

1. Wprowadzenie

Proza pamiętnikarska jest doskonałym materiałem do ukazania stosunków między onimami literackimi a nazewnictwem pozaliterackim. Ikoniczne odwzorowywanie rzeczywistości ustępuje tu miejsca pragnieniu jej odzwierciedlenia w możliwie najpełniejszym obrazie. Wiąże się z tym „tekstowo-użualna” funkcja nazw własnych, uwidaczniająca się w sposobie powiązania ich z tłem społecznym, politycznym i kulturowym [por. Górny 2013: 9]. Analizując zagadnienia onomastyczne w kontekście literatury pamiętnikarskiej nie można ograniczać się do opisu etymologii – genezy nazw, istotne jest przedstawienie potocznej świadomości onimicznej, nakreślenie jak propria funkcjonują w obrębie tekstu lokowanego przestrzennie, socjologicznie i historycznie.

Przeprowadzona analiza wpisuje się w tradycję badań mających na celu określenie funkcji i formy onimów w utworach literackich. Podjęte rozważania są w pewnym sensie odpowiedzią na postulat Kazimierza Rymuta o konieczności uwzględniania w analizach onomastyki literackiej realnej warstwy nazewnicznej, szczególnie „w tekście w całości opartym na wydarzeniach autentycznych [...]” [Rymut 1993: 395].

Na analizę warstwy onimicznej tekstu w wymiarze poznawczym, komunikacyjnym i pragmatycznym (z uwzględnieniem kontekstu pozatekstowego), pozwala uznanie nazw własnych za element tekstu. Takie spojrzenie umożliwia określenie stosunku pisarza-narratora do użytego nazewnictwa, wskazanie, czy ma on charakter refleksyjny, czy może pamiętnikarz wykorzystuje toponimy jako zautomatyzowane twory służące tylko lokalizacji akcji [por. Górny 2013: 8]. Istotnym elementem pracy jest próba dotarcia do genezy wybranych nazw własnych i skonfrontowanie uzyskanej wiedzy z wiedzą narratora-pamiętnikarza.

Zasadniczym przedmiotem opracowania jest mikro- i makrotoponimia w pamiętniku Stanisława Pigonia *Z Komborni w świat*. Zapisane przez autora wspomnienia w znacznej mierze dotyczą rzeczywistości *zapadłej wsi galicyjskiej lat*

osiemdziesiątych XIX wieku [SP: 23], część wywodu autor osadził w kontekście historycznym. Pamiętnikarz opisał przeszłość głównie w oparciu o swoje świadectwo, zwrócił uwagę na obyczaje, koloryt lokalny, ale także na tło historyczne i geograficzne. Odniósł się krytycznie do tego, co utrwaliło się w gminnej świadomości, wydobywając z niej pierwiastki racjonalne lub przynajmniej prawdopodobne [SP: 47].

2. Funkcje mikro- i makrotoponimów w pamiętniku

2.1. Funkcja lokalizacyjna

Lokalizowanie akcji w przestrzeni autentycznej jest cechą literatury pamiętnikarskiej, zatem używanie nazw własnych ma charakter dokumentacyjny. Rzeczelne odwzorowanie warstwy onimicznej, denotującej realnie istniejące obiekty, przejawia się na poziomie identyfikowanej rzeczywistości w planie funkcjonalnym i leksykalnym niezwykłą drobiazgowością – przywiązaniem do szczegółu.

Akcja w pamiętniku ogniskuje wokół trzech miejscowości: Kombornia (rozdz. I. *Moja wieś*, rozdz. II. *Mój dom*), Jasła (rozdz. III. *Lata szkolne*) i Krakowa (rozdz. IV. *W uniwersytecie: lata błędzenia*, rozdz. V. *W uniwersytecie: lata nauki*).

Autor-narrator bardzo precyzyjnie nakreślił obszar, w którym rozgrywają się wydarzenia z czasów jego dzieciństwa. Przemawia to za wysoką świadomością onimiczną S. Pigoń. Szczegółowość uwidacznia się w sposobie wyznaczenia perspektywy geograficznej – pamiętnikarz zlokalizował Kombornię na tle większych ośrodków miejskich i okolicznych wsi, ułatwiając adresatowi jej umiejscowienie:

Moja wieś rodzinna Kombornia [...] Rozciąga się [...] po zachodniej stronie traktu prowadzącego z Przemyśla przez Duklę na Węgry. Otaczają ją wsi: Krościenko i Iskrzynia od południa, Jablonica od wschodu, Wola Komborska od północy, a miasteczko Korczyna od zachodu. Geograficznie przynależy do Podgórza Karpackiego, położona na północnym brzegu doliny, rozciągającej się u podnóża Beskidu Niskiego, przeciętej linią kolejową przechodzącą przez Jasło, Krosno, Sanok [SP: 75].

Tak wyraźne dookreślenie obszaru, w którym toczy się akcja, jest konieczne, w sytuacji, gdy autor nie może odwołać się do doświadczenia czytelnika – jego umiejętności lokalizacji obiektu w przestrzeni geograficznej. Opis ten można skonstruować z enigmatycznym przedstawieniem lokalizacji Krakowa – Pigoń bardzo świadomie odwołał się tu do wiedzy pozatekstowej odbiorcy pamiętnika, dokonując jedynie korekty jego doświadczenia poprzez wyznaczenie granic miasta rogatkami:

Kraków ówczesny był jeszcze „mały”, rogatki celne stały np. jedna na końcu Wolskiej, za Sokołem, inna na końcu Zwierzynieckiej, naprzeciwko mostu Dębnickiego, a przed istniejącym tam jeszcze wtenczas torem kolejowym. Półwie Zwierzynieckie zatem nie należało jeszcze do Krakowa [SP: 213].

2.2. Funkcja informacyjna

Pamiętnikarz chętnie korzystał z pełnionej przez nazwy własne funkcji informacyjnej, mającej na celu wzbogacenie wiedzy czytelnika poprzez powiązanie toponimów z odpowiednim tłem historycznym i geograficznym. Wartość dydaktyczna uwidacznia się we fragmentach, w których autor szczegółowo wprowadza czytelnika w bogatą historię rodzimego regionu – ukazując kolejno przemiany polityczne, społeczne i światopoglądowe.

2.2.1. Toponimy świadectwem politycznym epoki

Narrator rozpoczął retrospekcję od osadzenia akcji w latach 80. XIX w. Wykorzystał w tym celu toponimy, które unaoczniają czytelnikowi kontekst polityczny. Uzyskał to poprzez wskazanie przynależności administracyjnej opisywanej wsi: *Kombornia leży w powiecie krośnieńskim i razem z nim przynależała do województwa lwowskiego, stanowiąc w tym miejscu jego zachodnie pogranicze* [SP: 75]. W ten sposób pamiętnikarz zasugerował czytelnikowi okres, w jakim powinien zlokalizować akcję. Świadectwem epoki są także pojawiające się w toku wspomnień choronimy, np. *Galicja* [SP: 210], *Królestwo* [SP: 210], sytuujące czasy dzieciństwa i młodości autora w trudnej galicyjskiej rzeczywistości, w wielu aspektach, jak podaje Franciszek Bujak [por. SP: 5], przypominającej ponure czasy pańszczyźniane.

2.2.2. Toponimy a historia regionu

Choć wspomnienia narratora-pamiętnikarza obejmują okres jego dzieciństwa i młodości¹, to wywód nie ogranicza się do czasów mu współczesnych. Pigoń na podstawie zachowanych dokumentów historycznych z XIV, XV i XVI w. starał się możliwie wiernie odtworzyć przeszłość rodzimej wsi i jej okolic. Eksцерpowane z dokumentów dane czynią pierwsze trzy rozdziały wspomnień (por. wyżej) swego rodzaju rozprawką historyczną.

Z funkcją informatywną należy łączyć makrotoponimy skorelowane z istotnymi dla regionu wydarzeniami historycznymi, takimi jak np. rabacja: *Dwór komborski został splądrowany dopiero nazajutrz [...] po południu dopiero nadciągnęli chłopci ze wsi sąsiednich: Jabłonicy, Malinówki i z Budzenia* [SP: 85] (Jabłonica – wieś położona w odległości 49 km od Komborni, w pow. jasielskim; odnotowana w SGKP; nazwę zapewne można wywodzić od ap. *jabłoń*; Malinówka – wieś położona w powiecie brzozowskim, 5 km od Komborni, wieś wymieniona w SGKP, jej nazwę wypada łączyć z ap. *malina*; Budzyń – wieś w pobliżu Komborni, od ap. *budzyń* ‘gorzej zabudowana część wsi’ SW); *Dziedziczkę uratował*

¹ Wspomnienia obejmują kolejno lata dzieciństwa (od 1885–1898), okres gimnazjalny (1898–1906) i młodość pamiętnikarza (1906–1912).

*chłop, ubogi chałupnik blisko dworu mieszkający [...] wziął ją na plecy, przeniósł przez zasypy śnieżne do sąsiedniej wsi Iskrzyni [SP: 85] (Iskrzynia – wieś w odległości 6 km od Komborni, obecnie w pow. krośnieńskim, nazwa pochodzi od nazwiska jej zasadzmy i pierwszego sołtysa – Jakuba Iskry); Z wrogimi gromadami chłopskimi spotkali się powstańcy już w Haczowie, [...] ostatecznie rozbrojono ich we Wzdowie [SP: 105] (Haczów – wieś położona w odległości około 6 km od Komborni, na wschód od Krosna, założona przez Kazimierza Wielkiego jako kolonia niemiecka, od n. os. *Hanshoff* lub *Hatshoff* SGKP; Wzdów – wieś położona 16 km od Komborni w pow. brzozowskim, pierwsze informacje o wsi pochodzą z 1402 r., kiedy jej właścicielem był Piotr Wzdowski, notowana w SGKP; nazwę należałoby wywodzić od ap. *wzdąć* ‘sprawić, że wygórjuje, wznieść się’ SW, co genetycznie można łączyć z formą ukształtowania terenu).*

Za składnik kontekstu historycznego uznać trzeba toponimy przytoczone w trakcie opowiadania o wydarzeniach niezwiązanych bezpośrednio z rodzimą miejscowością narratora-pamiętnikarza np.: *To znaczy nawet nie samo powstanie, ale fakt przemarszu tędy wojsk rosyjskich, śpieszących (m.in. właśnie przez Przełęcz Dukielską) na pomoc skołatanej Austrii [SP: 84].*

2.3. Socjologiczno-społeczny wymiar toponimów

Świadectwem epoki są mikro- i makrotoponimy cytowane we fragmentach obrazujących życie codzienne nie tylko społeczności wiejskiej, ale i szlachty. Dotyczą one m.in. stosunków dzierżawczych i własnościowych: *jak z tych zapisek widać, Kombornia jak i Wola Komborska, należały do tak zwanych dóbr rycerskich i stanowiły własność panów na zamku odrzykońskim, Kamieńcu [SP: 78], pojawiają się one w urywkach, w których przedstawiono życie społeczno-obyczajowe, m.in. zawierających informacje o podróżach właścicieli (dzierżawców) Komborni np.: Po wyjściu z więzienia Urbański wydzierżawił Kombornię na lat kilka [...] i wyjechał do Baden oraz do Wiednia [SP: 86].*

Znaczna ich część jest refleksem zjawisk społecznych, np.:

Opowiadają tu o jednym tkaczu zarodniku, że doprowadzony taką beznadziejną dhubaniną do ostatniej pasji [...] Poszedł mianowicie przez Duklę i Świdnik na Węgry i takim przypadkowym sposobem odkrył źródło zarobku dla całej fali następców, co szli coraz gęściej w jego ślady. Pierwsza fala emigrantów skierowała się na Węgry [...] „na Włochy” (Wołoszczyznę) [SP: 99].

Toponimy są licznie przywoływane we fragmentach dotyczących obyczajowości, np: *Do Komborni na Pocieszenie (odpust [...]) przekupki z Brzozowa przywoziły kukielki, obwarzanki, bułki [SP: 95] (Brzozów – miasto w pobliżu Komborni, nazwę miejscowości K. Rymut wywodzi od przymiotnika [Rymut 1980: 45]); w parotygodniowym okresie tzw. sierpówki tłumnie było u nas w kuźni. Z Komborni, Czarnorzek [...] i innych wsi okolicznych schodzili się ludzie od samego ranka [...] [SP: 118] (Czarnorzeki – wieś oddalona około 10 km od Komborni).*

Mikro- i makrotoponimy mogą odzwierciedlać różnorodne zjawiska socjologiczne, np.: *dla zasiedziałej kmiećki z „dołu” dostać np. za synowę [...] taką borówczarkę z Bud czy Granic byłoby uważane za złośliwy „despekt” losu* [SP: 105] (Budy – przysiółek Komborni, obecnie brak o nim informacji, w znacznej odległości od rodzimego miasta autora wspomnień zanotowano trzy miejscowości o tej nazwie [41 km, 72 km, 56 km], wywodzić ją można od ap. *buda* ‘jakakolwiek kleciana z desek słomy, gliny itp. na schronienie; kram czasowy z desek [...]’ SW; a to zapewne można wiązać z rodzajem zabudowań; Granice – przysiółek przy wsi Kombornia; obecnie wieś w pow. krośnieńskim, nazwa pochodzi od ap. *granica* ‘kraj, kres’ SW).

2.4. Makrotoponimy a treści kulturowe

Narrator-pamiętnikarz przytoczył nazwy związane z istotnymi osiągnięciami kultury, przywołał nazwę zamku odrzykońskiego w kontekście wielkich nazwisk polskiej literatury i ich dzieł, zabieg taki miał zapewne na celu waloryzację całego regionu, ukazanie go jako spadkobiercę chlubnej przeszłości, np.:

[...] *na południowym zboczu [...] w niedalekim sąsiedztwie wznosił się [...], zamek odrzykoński zwany niegdyś Kamieńcem; dziś z niego zostały resztki ruin, uszczuplone znacznie od czasu, kiedy w nich akcję „Król zamczyska” umieszczał Goszczyński, kiedy na teren akcji pierwotnej „Zemsty” obierał je przejściowo Fredro* [SP: 75].

2.5. Funkcja emotywna

Toponimy w pamiętnikach można sytuować na granicy pomiędzy nazwami własnymi „realnymi” a nazwami użytymi w ramach tekstu paraliterackiego [por. Górny 2013: 81]. W aspekcie pragmatycznym ujawnia się tu funkcja emocjonalna, dlatego też najwięcej nazw miejscowych pojawia się w pierwszych rozdziałach wspomnień, najmniej licznie reprezentowana jest urbanonimia Krakowa (nazwy ulic, placów, rynków, obiektów pożytku publicznego).

Cytowanie w treści utworu toponimów autentycznych leksykalnie i denotacyjnie wyklucza lub poważnie ogranicza możliwości stylizacji językowej w tym zakresie, ale daje autorowi prawo wyboru przytaczanych nazw – jest to decyzja o charakterze emocjonalnym i wartościującym.

Funkcja emotywna uwidacznia się wyraźnie w rozbudowanych lirycznych fragmentach dotyczących Komborni, np.:

Tędy, jakby zastygła fala odbita od wyniosłego brzegu beskidowego, tworząc górne obramienie doliny, przechodzi z północnego zachodu ku południowemu wschodowi pasmo płaskowyżu i o pasmo to jakby plecami oparła się Kombornia. Kiedy wyjść ze wsi na północny jej kraniec i z wyżyny spojrzeć ku południowi, ma się przed sobą rozległą i uroczą panoramę: na pierwszym

planie Kombornia wyciąga się długim, krętym, zielonym pasem ku południowi, a za nią na wschód i zachód ściąle się szeroki kraj. Ku południowemu wschodowi sięga oko przez Haczów, Romanów, het ku Sanokowi; na południe ponad pasmo Beskidu wznosi się nad horyzontem niby wielbłądzi blok Cergowej, zasłaniającej jak bastion Przełęcz Dunkierską [SP: 75].

W przypadku pozostałych miejscowości, niezwiązanych bezpośrednio z życiem autora, opisy mają charakter sprawozdawczy, są w znacznej mierze jedynie przywołaniem faktów.

3. Mikro- i makrotoponimy wyrazem świadomości onimicznej pamiętnikarza

Kompetencje onimiczne pamiętnikarza ujawniają się we fragmentach, w których przedstawia on swoją wiedzę na temat onimów denotujących określone obiekty – szczególnie zmiany, którym podlegały. Mogą one dotyczyć postaci fonetycznej bądź graficznej zapisu. Najwyraźniej kompetencja ta ujawnia się we fragmencie, w którym pamiętnikarz przytacza informacje na temat rodzimej miejscowości:

Kombornia ma za sobą odległą przeszłość, co najmniej ze sześć wieków istnienia. Wnosić wolno, że założono ją jeżeli nie wcześniej to w wieku XIV, za Kazimierza Wielkiego [...]. Z połowy wieku XV mamy już o niej intensywne świadectwa. [...] pierwotna nazwa brzmiała inaczej i z czasem zmieniała się, zbliżając się do dzisiejszej. Nazwa pierwotna była Kaltborn; nazwa to pochodzenia niemieckiego i oznaczała miejsce gdzie jest zimna woda. Bardzo wyraźnie zaczął się proces polszczenia tej nazwy. W roku 1426 jawił się przed sądem w Krościenku Paulus Barthusz de Kaltborn, ale zaraz w roku następnym zapisano tę samą nazwę w formie już częściowo spolonizowanej jako Kalborna. W zapiskach z Woli Komborskiej widnieje nasza wieś już jako Kalbornia (1461), zwana antiqua albo magna Calbornia [...] Wszelako dzisiejsze brzmienie nazwy Kąbornia [...] zjawia się już wcześniej, w XV wieku (rok 1466). Pisownia przez ą utrzymała się na pieczęcie gminnej do lat mojej młodości [SP: 75–76].

Spostrzeżenia autora pokrywają się z danymi historycznymi, w źródłach odnajdujemy następujące warianty zapisu nazwy Kombornia²: 1426 – Kaltborn; 1427 – Kaltborna; 1455 – Kaldbornia; 1462 – Kalbornia; 1501 – Kabornia; 1515 – Kalbornia; 1589 – Kombornia; XIX w. – Kombornia [por. np. Lubaś 1995: 32–36]. Informacje na jej temat umieszczono także w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*:

Kombornia, wś w pow. krośnieńskim, przy gościńcu z Domaradza do Krosna, a na wschód od Korczyny, 345 m. n.p.m., ma 2 przysiółki: Wolę Komborską i Budy. [...] K. jest osadą niemiecką, prawdopodobnie z czasów Kazimierza Wielkiego i nazywała się pierwotnie Kalmbornia lub Kalmborn, co może jest zepsutem Kalt brunn tj. zimna woda, studnia. Nie ma żadnych dokumentów,

² Por. też *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego* [Kamińska 1964–1965].

które by wskazywały założyciela [...] Parafia należy do dyec. przemyskiej rz.-kat. dek. krośnieńskiego i liczy z dodanymi wsiami: Wołą Komborską, Jabłonicą polską i Malinówką 3310 rz. kat. i 50 izr. [...].

Rozległa wiedza onimiczna S. Pigonia uwidacznia się także we fragmentach, w których wyjaśnia on akty nominacyjne przytoczonych przez siebie mikro- i makrotoponimów, np.:

O tych nazwach niech wolno będzie wtrącić tu słówko nawiasowe. Jest zwyczajem szerokim i dawnym w Komborni, że domostwa posiadają przezwiska własne z różnych wywodzące się okoliczności. Niektóre pochodzą od nazw dawnych właścicieli [...] inne ze względów topograficznych: Na prętach, Na folwarku, Na ulicy, Za wężozem (choć ani wężozu, ani folwarku dawno tam nie ma, na pręty nikt roli nie mierzy, a pierwotnej „ulicy”, tzn. drogi prowadzącej przez środek wsi już się z dawien dawna ulicą nie nazywa [SP: 119].

(Na Folwarku³ – od wyr. przyim. na folwarku; Na Ulicy – mikrotoponim, od wyr. przyim. na ulicy; Za Wężozem – mikrotoponim, od wyr. przyim. za wężozem, por. ap. wężóz); *Inne od drzew co tam musiały kiedyś rósć: Pod cisem, Pod gruszą [SP: 120]* (Pod Cisem – mikrotoponim od wyr. przyim. pod cisem; Pod Gruszą – od wyr. przyim. pod gruszą); *po tej dawnej szkole dochował się dzisiaj ślad już tylko w nazwie: sąsiednie nieco niżej położone domostwo nazywa się po dziś dzień: Pod szkołą [SP: 107]* (Pod Szkołą – makrotoponim od wyr. przyim. pod szkołą); *nieopodal kościoła stoi do dziś uboga zagroda zwana Prawendą, oczywiście z dawnego praebenda [SP: 83], (Prawenda – w SW znajdujemy rzeczownik prebenda ‘w prawie duchowym, część majątności kościoła katedralnego lub kolegiackiego udzielana duchownym do użytkowania’).*

Pamiętnikarz poprawnie zdefiniował związki pomiędzy mikrotoponimami i motywującymi je antroponimami, np. Frenclówka, Glazarówka:

Jest zwyczajem szerokim i dawnym w Komborni, że domostwa posiadają przezwiska własne, z różnych wywodzące się okoliczności. Niektóre pochodzą od nazw dawnych właścicieli: frenclówka, glazarówka (choć Frenczów i Glazarów dawno we wsi nie ma) [SP: 120].

Kilkukrotnie narrator ograniczył się do przedstawienia ukształtowania terenu nominowanego danym toponimem: *Wnet też za ulubione miejsce pobytu obrałem sobie niedaleki Potoczek. [...] Środkiem strumień, zwyczajnie nikły, ale po roztopach i deszczach silny i rwący [...]; [SP: 155]* (Potoczek – hydronim, który etymologicznie należy wiązać z ap. potoczek); *grunt przylega do zalesionego grzbietu i nosi nazwę Przylaska; podmokły nachylony ku północy [SP: 132]* (Przylaska – mikrotoponim, od wyr. przyim. przy lesie).

W sytuacji, gdy autor nie był przekonany co do słuszności zaproponowanej hipotezy, podkreślał brak pewności co do genezy i etymologii nazwy, np.

³ Nazwy przytoczono zgodnie z zasadami ortograficznego zapisu nazw własnych (zob. podrozdział 4. *Status makro- i mikrotoponimów*).

[...] kawał kotliny położony niezbyt daleko od zabudowań głównych nazywa się po dziś dzień bałdy, Na bałdach. Dziwaczne słowo nie ma nic wspólnego z bałdą, tzn. wielką bryłą gliny czy tęgiego błota. [...] Jest to przetworzona z wiejska [...] niemiecka nazwa: Bad – kąpielisko [SP: 120].

(Bałdy, Na Bałdach – nazwę można wiązać z niem. n. os. Bald, to od imion typu Baldwin, bądź tak jak pamiętnikarz połączyć z niemieckim apelatywem *Bad*; w SW brak poświadczenia apelatywu bałdy); [...] *jest źródło Głapien, choć już nie wiadomo, co by te nazwy miały oznaczać* [SP: 120] (Głapien – nazwę można wywodzić od ap. glapa ‘gatunek ryby’; ‘wrona’ SW; podstawą może być także czasownik głapić się ‘gapić się’ SW); *Utrzymują się poza tym nazwy topograficzne dzisiaj już niezrozumiałe: kawałki gruntów zalesione „Za bydą”* [SP: 83] (Za Bydą – nazwę można wywodzić od wyrażenia przyimkowego za bydą, a to od ap. bieda lub od nazwiska Byda, lub od imion złożonych typu Bydgost).

Świadomość onimiczna Pigionia uwidacznia się także we fragmentach, w których przywoływał przykłady nazw nieoficjalnych: *dół, część wsi od dworu nazywa się „doleń”, reszta zaś „górką”* [SP: 76].

W kilku przypadkach można podważać słusność zaproponowanej przez pamiętnikarza motywacji, np. mikrotoponimu Na Prętach: *domostwa posiadają przezwiska własne [...] ze względów topograficznych: Na prętach (choć... na pręty nikt roli nie mierzy...)* [SP: 119]; nazwę tę należy najprawdopodobniej wywodzić od ap. pręt ‘cienka laska, różga sztywna’ SW i wiązać z nazwą roślinności porastającej określony teren.

4. Status makro- i mikrotoponimów

Najprostszym sposobem kreacji nazw własnych jest indywidualizacja znaczeniowo-językowa apelatywów [Jurkowski 1964: 105], jednak brak wyznaczników formalno-językowych tego procesu utrudnia niejednokrotnie ocenę, czy mamy do czynienia jeszcze z wyrazem pospolitym czy już nazwą własną. Świadczą o tym chociażby wątpliwości Pigionia widoczne w nieregularnym zapisie ortograficznym nazw: np. Kowalówka, Felcówka: *po innych, wymarłych, zostały we wsi nazwy gospodarstw, felcówka, kowalówka, po Frenclach i po Kowalach* [SP: 83], pamiętnikarz zapisał je minuskulą, będącą formalnym wyznacznikiem wyrazów pospolitych; Nawieś: *karczmę gdzie się gromadzili robotnicy pańszczyżniani; nazywało się nawisem; karczmę górską zniesiono już za mojej pamięci, ale jedno z gospodarstw w jej sąsiedztwie nazywa się wciąż jeszcze: Na nawisu* [SP: 83]; Rola, Na Roli: [...] *inne z gospodarstw, w środku wsi nosi nazwę Rola [...] Jakoż rzeczywiście wspomniane gospodarstwo Na roli, mimo uszczuplenia przez podziały, należy dziś do najznacznějších we wsi* [SP: 83]; we wszystkich tego typu przypadkach w tekście majuskulą zapisano tylko przyimek. Przytoczyć tu można także wyżej cytowane nazwy: *Na prętach, Na folwarku, Na ulicy, Za wężowem* [SP: 119], *Pod cisem, Pod gruszą* [SP: 120]; *Pod szkołą* [SP: 107].

Status tych nazw poświadczają urabiane do nich antroponimy: *Od takiej nazwy domostwa urabia się nazwę gospodarza i tej się używa zwyczajnie, nie zawsze pamiętając właściwą: stary Makówka, Szumówka, Chrapówka, Podszkolan, Zawęwozian, Potoczan, Uliczan itp.* [SP: 120]; *Innego typu osobowością był stary Rolan. Nazywał się właściwie Ingot, ale że siedział na gospodarstwie zwanym od dawna Rolą, więc sam był znany głównie pod tym przezwiskiem* [SP: 121].

5. Wnioski

Stanisław Pigoń – pisarz, literaturoznawca, przywiązywał dość dużą wagę do warstwy toponimicznej w swoim pamiętniku, przedstawił ją rzetelnie, ale bez szerokich językoznawczych wywodów. Perspektywę geograficzną podporządkował archifunkcji wyznaczonej przez gatunek literacki.

Przytoczone przez pamiętnikarza mikro- i makrotoponimy pełnią nawzajem przenikające się i uzupełniające funkcje: lokalizacyjną, informacyjno-dydaktyczną i emocjonalną, kreując realistyczny klimat utworu.

Wyznaczona za pomocą toponimów przestrzeń może być interpretowana w kategoriach przestrzeni wartościowanej emocjonalnie (nazwy bezpośrednio związane z losami pamiętnikarza) lub neutralnej. Onimy wpisują się tu w układy przeciwstawne: daleki – bliski; znany – nieznany [por. Górny 2013: 9].

Liczne mikrotoponimy i makrotoponimy, do których odwołał się autor w pierwszych rozdziałach utworu, posłużyły do odtworzenia lokalnego kolorytu. Przytoczone ludowe, nieoficjalne formy nazw gospodarstw, majątków, części wsi i obszarów niezamieszkanymi, opartych na popularnych modelach nazewniczych, podkreślają sprawozdawczość i dokumentarność wywodu.

Analiza genetyczno-językowa mikro- i makrotoponimów wykazuje daleko idącą dbałość autora o autentyczne odtworzenie rzeczywistości pozajęzykowej.

Wykaz skrótów

- ap. – apelatyw.
n.os. – nazwa osobowa.
SP – Pigoń Stanisław, 1983, *Z Komborni w świat*, Warszawa (wyd. 5 oparte na edycji Wydawnictwa Literackiego z 1957 r.).
SW – Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiedzki Władysław (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
SGKP – Sulimierski Filip, Chlebowski Bronisław, Walewski Władysław (red.), 1880–1902, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa.
wyr. przyim. – wyrażenie przyimkowe.

Bibliografia

- Górny Halszka, 2013, *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*, Kraków.
- Janowski Edward, 1968, *Pamiętniki, wspomnienia, listy*, „Rocznik Literacki”, Warszawa, 155–156.
- Jurkowski Marian, 1964, *Terminy geograficzne a nazwy własne*, „Poradnik Językowy”, 101–122.
- Kamińska Maria, 1964–1965, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. 1–2, Wrocław.
- Kopertowska Danuta, 1984, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego*, Warszawa–Kraków.
- Kosyl Czesław, 1992, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Lublin.
- Lubaś Władysław, 1995, *Nazwy miejscowości woj. krośnieńskiego*, [w:] Stanisław Cynarski (red.), *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, Rzeszów.
- Malec Maria, 2003, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa.
- Rospond Stanisław, 1957, *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Wrocław.
- Rospond Stanisław, 1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław.
- Rymut Kazimierz, 1980, *Nazwy miast polskich*, Wrocław.
- Rymut Kazimierz, 1993, *Onomastyka literacka a inne dziedziny badań onomastycznych*, [w:] Maria Biolik (red.), *Onomastyka literacka*, Olsztyn, 395–406.
- Wilkoń Aleksander, 1970, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław.

Renata Gliwa

Microtoponyms and macrotoponyms in Stanisław Pigoń's diary *From Kombornia into the world*

(Summary)

Addressed in chapter description of toponymy is a section of research aimed to determine the form and function of toponyms in literature. The study is a micro- and macrotoponymy in Stanisław Pigoń's diary *From Kombornia into the World*. Toponymy is presented fairly, but without extensive linguistic arguments. Geographical aspects were given up to function, guiding the diary-literature. Toponyms act primarily in the diary-literature function, and localization and emotional information, crafting the realistic feel of the piece. Spatial perspective of *From Kombornia into the World* is made up of authentic names only. Numerous macrotoponyms and microtoponyms, referred to by the author in the first chapters, served to highlight the work of local colour, quoted folk form of farms and estates' naming, based on the popular naming models, emphasize the documentary authenticity. Genetic and linguistic analysis of topographical naming, both quoted and unquoted in toponymic records, exhibits author's far-reaching attention to the reliable reproduction of extra-linguistic reality.

Słowa kluczowe: onomastyka literacka, pamiętnik, mikrotoponimy, makrotoponimy.

Key words: literary onomastics, diary, mikrotoponyms, makrotoponyms.